

# „Metafizyczna baśń” w Starym Teatrze

## Spektakl

**Witkacowski tyran Gyubal Wahazar wróci na deski teatru za sprawą Pawła Świątka, znanego z adaptacji „Pawia królowej” Doroty Mastowskiej.**

„Zdobywanie władzy jest kosztowne – Władza oślepia”. Tym cytatem z Friedricha Nietzschego opatrzył Witkacy napisany w 1921 r. dramat „Gyubal Wahazar”. Co „na przełęczach bezsensu” – jak brzmi podtytuł tekstu – może dziś znaleźć widz?

– Witkacy łamał kanony, zamiast je utwierdzać. Dlatego dramat ten wciąż odczytujemy na nowo. Podczas pracy nad nim wyzwaniem było ominięcie zagrożenia zrobienia z Witkacego twórcy pomnikowego, który się wymądrza. Chciałem przedstawić go trochę jako szekspirowskiego błazna, a nie znawcę metafizyki, którym „witkacolodzy” chcą go widzieć – mówi Paweł Świątek. Według niego, z dorobku twórcy „Nienasycenia” to właśnie dramaty najlepiej obroniły się przed próbą czasu. Tak stało się w opinii Świątka z „Gyubalem Wahazarem”, który stanowi wciąż aktualne studium władzy w krzywym zwierciadle. Na czym według reżysera polega Witkacowska wywrotowość w realiach XXI wieku?

– Często myśli się o Witkacym poprzez pryzmat politycznych inklinacji. Przedstawia się go również jako filozofa,



FOT. ANDRZEJ BANAS

**Wystąpi m.in. Iwona Budner**

choć często zmieniał on poglądy i fascynacje. Potrzebował być outsiderem, niesionym narkotycznym doświadczeniem, lotem. I ten „lot” może nie wszystkim widzom się podobać. Ja w nim to akurat cenię. Uważam, że miał bardzo teatralną wyobraźnię. Dzięki temu opowiadamy baśń metafizyczną – dodaje reżyser.

W sztuce wystąpią m.in. Paulina Puślednik (Baba/Kobieton), Marcin Czarnik (jako Gyubal Wahazar), Iwona Budner (Lubrica), Małgorzata Zawadzka (Morbidetto). Premiera sztuki odbędzie się jutro na Dużej Scenie (ul. Jagiellońska 1) o godz. 19.15. Spektakl zobaczymy też 1, 3 i 4 marca.

**Monika Jagietto**

©